

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 25 Października r. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 23 średnia.	27 cal. 8,7 lin.	+ 7,08 stopni	Połud. Wschod.	Pochmurno
	dn. 24 średnia.	27 -- 10,87 --	+ 6 67 --	Zachodni	Deszcz
	dn. 25 godz. 6	27 -- 10,3 --	+ 6	połud. Wschod.	Pochmurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Z Częstochowy na Jasney Górze, dnia 20 października. W dniu 18tym na 19ty październik, w nocy o godzinie dwunastej, przybył Najjaśniejszy Cesarz i Król, Pan nasz Najmiłościwszy na Jasną Górę, gdzie w zagrodach klasztoru XX. Paulinów przed wniściem do pokojów (tak zwanych królewskich) był przywitany jak najkrótszą mową, i zaprowadzony do pokojów Jemu przygotowanych, przez przełożonych rzeczonożnego zgromadzenia zakonnego. W małą chwilę Najjaśniejszy Pan raczył przywołać X. Eustachiusza Skibińskiego, przeora konwentu jasno-górskiego, w celu osiągnięcia wiadomości o szczegółach tego ś. miejsca. Tej nocy były oświetlone, wieża kościoła, trzy bramy, galerie; jaśniały także przeźrocza, wystawujące stosowne wyobrażenia z napisami. Nazajutrz o godzinie otey rano ukochany Monarcha w towarzystwie: H. Xiecia Wolkońskiego, majora jeneralnego woysk Rosyjskich, udał się do kościoła, gdzie we drzwiach przy wniściu, oczekiwało zgromadzenie XX. Paulinów w liczbie 47 zakonników, oprócz W. Xiędza oficyała piotrkowskiego Lefranc, W. Xiędza Zegalskiego, dziekana częstochowskiego i kanonika krakowskiego z wielu plebanami z tego obwodu. Powitawszy Najjaśniejszego Pana najkrótszą i najzwzięlejszą mową, ceremonialnie X. Eugeni Lachowski wizytator jeneralny, na czele zgromadzenia XX. Paulinów, przy odśpiewaniu prowadzony był przez wielki kościół do kaphoy Matki Bozkiej, przed której obrazem przez całą solenną wetywę z rzadką przykładnością był obecny, a po skończeniu takowej wprowadzony został na skarbiec do składu różnych ozdób i kosztownych aparatów, przez Królów i znakomite osoby ofiarowanych z pobożności ku Bogarodnicy. Po zwiedzeniu tego; powrócił N. Monarcha do pokojów, i raczył przyzwąć X. Eugeniego Lachowskiego wizytatora jeneralnego i X. Raymunda Chylickiego powinoyala, jako przełożonych jeszcze kilku istniejących w Królestwie Polskiem konwentów paulińskich, oświadczając z dobrocią bez granic Swoje najlaskawsze zadowolenie; poczem Najjaśniejszy Pan o godzinie 11stej przed południem udał się w dalszą podróż do Opawy.

WOLNE MIASTO KRAKOW.

Krakow, dnia 25 października. Sławna z talentu swego śpiewaczka, Pani Catalani, przybywszy tu dnia 15 b. m. w przejeździe z Warszawy

do Paryża, wydała dnia 22 b. m. pierwszy koncert, którym licznie zebranych słuchaczy w zadumienie wprowadziła. Obecna uroczystości założenia mogiły Tadeusza Kościuszki, dzieląc tkliwe uczucia Polaków na grobowcu wielkiego Męża, szanowna ta cudzoziemka, uwiadomiła po odśpiewanym koncercie, iż drugi jeszcze i ostatni jutro dać postanowiła, przeznaczając jedną połowę dochodu do składki na pomnik wspomnianemu Bohatyrowi, a drugą na wsparcie cierpiącej ludzkości.

PRUSSY.

Królewic następcą tronu pruskiego, jadący z Berlina do Opawy (Troppau), przybył d. 18 października do Wrocławia.

Dnia 24 października przybył do Berlina powracający z Warszawy Xiążę Oranii, następcą tronu niderlandzkiego, ale udał się zaraz do Paryża, gdzie była rodzina Królewska. Powrócił także do Berlina Hrabia Albeus pełnomocny rosyjski minister przy urzędzie berlińskim.

NIEMCY.

Na sessyi seymu związku niemieckiego w Frankforcie dnia 5 października, uchwalono na przełożenie dworu austryackiego, że te miejsca warowne, które, w skutek układów mocstw europejskich, za twierdze należące do związku uznano, a mianowicie: Moguncyą, Luxemburg i Landawę, mają być na rzecz związku zajęte, i przedsięwzięte natychmiast potrzebne kroki ku opatrzeniu i ukończeniu ich warowni. Postanowiono także wezwać kommissyą woyskową związku, aby ułożyła i podała jak najszybciej projekt przepisów, w skutku których rzeczonożne twierdze oddane i zajęte być mają.

Władza miejska w Wirzburgu wezwwała rzemieślników, aby z przyczyny niskiej teraz ceny żywności, zniżyli cenę robot swoich.

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 16 października. Przejeżdżając tedy wiele gońców do dworów zagranicznych. Mówią nawet, iż bezpośrednie układy rozpoczęły się z Neapolem.

Obóz pod Pest zwinęto d. 7 b. m.: wszystkie 15 pułków udały się napowrót do stanowisk swoich.

Niedawno posłano stąd 100 dział i 4 kompanie artylleryi do Włoch, dokąd także z obozu pod Pest 9 pułków jazdy przeznaczono.

Krzążają się mocno w Austrii okolo uzupełnienia pułków i utworzenia korpusu odwodowego.

W *Brodach* (pisze gazeta Berlińska) spodziewają się przybycia 50 jezuitów. Dostaną klasztor Dominikanów, pewną ilość pieniędzy na pierwsze urządzenie, i corok po 300 złotych ryńskich na każdego. Trudnić się mają nauczaniem młodzieży, i tym końcem w innych także miejscach zakładać mogą szkoły. Słychać, iż kupują majątność *Skalat*, złożoną z miasta i 15 wsi.

Dnia 12 października wyjechał z Wiednia do Cesarza austriackiego Xiążę Metternich, a nieco pierwej żona jego do Paryża.

A N G L I A.

Londyn, dnia 14 października. Xiążę *Wellington* oświadczył przed kilką dniami chęć założenia węgelnego kamienia na nowy kościół w *Chelsea*. Liczne zgromadzony lud czekał go nadaremnie aż do późnego wieczora. Wreszcie biskup londyński dopełnił tego obrzędu, a pospólstwo z wielkiem szemraniem wśród okrzyków: *Niech żyje Królowa!* i t. d. rozeszło się do domu.

Wolni mularze w Anglii oświadczyli się także za Królową. Z powodu stosunków tego towarzystwa względem Króla, który jest wielkim mistrzem, pobytąją tę okoliczność za ważniejszą, aniżeli podobno jest rzeczywiście.

Czytamy w jednej z tutejszych gazet ministerjalnych, iż między Anglią i Turcyą odbywają się układy względem traktatu przymierza zaczepnego i odpornego.

Gazeta tutejsza *Statesman* umieściła co następuje: „Nayzawzięci przeciwnicy królowej, przekonani w duszy i sumieniu o jej niewinności, puscili od kilku dni pogłoskę, iż ministrowie myślą o sposobach cofnięcia się. Słychać, iż w tej mierze zasięgał światłego zdania Lorda *Caernarvon* i jednego ucwody artylleryi; lecz ten skromnie oświadczył, iż nie wie jakby można się cofnąć. Powiedziano mu, iż nie ma lepszej pamięci aniżeli *Majocchi*, i złośliwie przypominano mu bitwę pod *Talavera*, gdzie cofnął się z takim pośpiechem, iż nawet chorych żołnierzy swoich zostawił w ręku marszałka francuzkiego. Gdyby wspomniony Lord poważnił się z ministrami, dowiedzielibyśmy się podobno takich rzeczy, któreby całe postępowanie objaśniły: widać bowiem oczywiście, iż ministrów oszukano. Nie możemy im atoli póty nie przyznawać uczestnictwa w całym tym śpiszku, póki nie poznamy osób, które ich uwiiodły.”

P a r l a m e n t.

Na sessyach izby wyższej d. 13 i 14 zajęto się dwoma nader ważnemi badaniami. Jedno dotyczyło się świadka *Rastelli*, którego z kilku innemi napowrót do Włoch odesłano; drugie zaś ścigało się do kilku agentów kommissyi medyolańskiej. Przeciwno nieobecnemu *Rastelli*, którego wspomniona kommissya użyła dawniej do wyszukania kilku świadków, a który teraz był jej gońcem, stanął ze strony królowej świadek *Gavolino*, i pod przysięgą zeznał, iż *Rastelli* powiedział mu w *Medyolanie*, że, dopełniając zlecenia kommissyi, kilku świadków wynalazł, i że 7 z nich płacił na dzień po 40 franków.

P. Brougham twierdził, iż *Rastelli* bawi jeszcze w *Londynie*. Pytał się: czyli mu może uczynić niejaki zapytania? Po odpowiedzi jeneralnego prokuratora; iż to oddaje do woli jego, spytał się znowu *Pan Brougham*: czyli *Rastelli* jest rzeczywiście w kraju lub za granicą? Jeneralny

prokurator wyraził: iż na to nie może odpowiedzieć; przypomniał oraz oświadczenie *Pana Broughama*, iż żadnego ze świadków już wysłuchanych w ciągu obrony nanowo przywoływać nie będzie, i że dla tego *Rastelli* został wysłany w pewnym zleceniu do *Medyolanu*. *Pan Brougham* rzekł, iż tylko warunkowo zrzekł się prawa przyzywania wysłuchanych już świadków; iż w obecnym przypadku nie można mu tego prawa odbierać; iż się dziwi, jak ajenci kommissyi medyolańskiej mogli wysłać *Rastellego*, wtenczas, kiedy go ma badać. Odpowiedział jeneralny prokurator, iż go posłano ze zleceniem, aby krewnym świadków, których za przybyciem do *Douvres* tak haniebnie napastowano, donosił o ich zdrowiu, i że *Pan Brougham* może prosić izby o rozkaz sprowadzenia jego. *Pan Brougham* twierdził, iż rozkaz ten jest zbytecznym, bo się oczywiście pokazuje, iż *Rastelli* ciężkie krzywoprzysięstwo popełnił. Dodał z wielkiem uniesieniem: *Milordowie! mamże daley bronić Królowej lub nie?* zalecono mu oddalić się z sali, aby się izba w tej mierze naradziła. Powstała wielka wrzawa. *Lord Holland* przypomniał *Hrabieciu Liverpool* daną obietnicę, iż żaden świadek nie opuści kraju przed ukończeniem sprawy; mówił o znowie na zasłonięcie świadków, którymby krzywoprzysięstwa dowieść można. *Hrabia Liverpool* dzielnie się bronił. „Nie wiedziałem (rzekł) o odesłaniu *Rastellego*. Stało się to także bez wiedzy jeneralnego prokuratora. Kto go odesłał, nierozsądnie wprawdzie postąpił, ale nie przez znowę. Dowiedziawszy się o tém, wyprawilem natychmiast statek dla sprowadzenia go napowrót.” Toż samo potwierdził *Lord kanclerz*, dodając, iż ręczy za uczciwość tych, którzy *Rastellego* wysłali; przyznaje atoli, iż ten wypadek szkodzi Królowej.

Lord Caernarvon oświadczył: „Zginęła dla Królowej wszelka korzyść, którąby mieć mogła z porównania naocznych zeznań *Rastellego* i *Gavoliniego*. Za powrotem może się *Rastelli* przyprosobić do odpowiedzi. Przeciwna strona zrobiła Królowej wielką krzywdę. Wzywam więc izbę, aby położyła koniec sprawie, która od kilku tygodni naród oburza, a w izbie niższej łatwo nie taki jak tu obrót wziąć może, sprawie, mówię, w której oczywiście widać nakłanianie do krzywoprzysięstwa, i zasłanianie krzywoprzysięzców.” Zakończył wnioskiem, aby pełnomocników Królowej dopiero za 6 miesięcy przywołano.

Lord Ellenborough tego był zdania, iż żądana zwłoka w ciągu obrony Królowej byłaby największą dla niej niesprawiedliwością.

Hrabia Grey uważał, iż wysłanie *Rastellego* nie tylko jest nieroztropnym, ale przeciwnym prawu. Gdyby teraz (rzekł) na wzór sądu przysięgłych, wypadało izbie przystąpić do kręskowania, członkowie jej musieliby jednomyślnie uznać niewinność Królowej.

Hrabia Liverpool wyraził, iż całe zeznanie *Rastellego* z wpływającemi z niego korzyściami lub szkodami dla Królowej, jest podobno takie, iż za niebyłe i wypuszczone z pamięci, uważanym być może. Nie radził wstrzymywać sprawy, bo doprowadzenie jej do końca zaspokoi naród i odda sprawiedliwość charakterowi Królowej.

Podobnież sądził *Lord Lauderdale* i dodał: W przeciwnym razie, jakżeby się pokazała izba w obliczu narodu i całej Europy?

Lord *Alvanley* zapytał się, kto wysłał *Rastellego* do Włoch? Odpowiedział Lord *Liverpool*: Nie wiem tego. Zdaje mi się jednak, iż Pan *Powell*, członek komisji medyolańskiej.

Lord *Blessinton* ręczył za uczciwość Pana *Powell*. Bydź stoli może (rzekł), iż komisja medyolańska spiknąwszy się oszukała Pana *Powell*, któryby zapewne sam z siebie do niczego złego nie wchodził.

Na wniosek Hrabiego *Grey* przywołano Pana *Powell* i wysłuchano go przysięgi. Zznał, iż dawniej był członkiem komisji medycyńskiej, a teraz jest agentem popierającym był przeciwko Królowej; iż radził wysłać *Rastellego*, i żądał dla niego pasportu z wydziału spraw zagranicznych, ale go nie pozyskał; iż Pan *Planta*, sekretarz Lorda *Castlereagh*, skłonił go do wniosku względem wysłania *Rastellego*; iż *Rastelli* był gońcem, który sprowadził świadków napastowanych od ludu w *Douros*; iż przez ludzką wyślano go dla zaspokojenia rodzin tych świadków; iż *Rastelli* powinienby już bydź w Londynie, bo dnia 14 lub 15 września po odłożeniu obrad izby udał się w drogę, a miał rozkaz wrócić na dzień 3 b. m.; iż tego się *Powell* niewątpliwie spodziewał, a inaczej nie byłby go wysłał. Spytał się go Hrabia *Grey*, czy w wydziale spraw zagranicznych wiedział, czém był *Rastelli*? Odpowiedział Pan *Powell*: „Powiedziałem, iż jest gońcem, i nie pamiętam, abym powiedział, iż jest świadkiem. Trzy już rozkazy posłano *Rastellemu*, aby wracał. Słychać jednak, iż w pewnym domu zajezdnym mocno na fébrę choruje.” Hrabia *Alvanley* uczynił Panu *Powell* zapytanie: Czy w wydziale spraw zagranicznych widział rozkaz, aby świadków nie wysyłano z kraju? Odpowiedział Pan *Powell*: Nie widziałem; lecz w ciągu obrad słyszałem wzmiankę o tém. Dodał: iż nie ma sposobu sprowadzenia *Rastellego*, lecz za wdaniem się rządu jego możnaby go przymusić do powrotu.

Lord *Erskine* radził przywołać pełnomocników Królowej, i zapytać się: czyli uważają za rzecz istotną, aby przed dalszém w sprawie postępowaniem, badano najprzód *Rastellego*. W tym zaś razie wnosił, aby izba odłożyła obrady do dnia jutrzejszego, i dała im swoją odpowiedź. Lord kanclerz twierdził, iż bardzo wątpi o możliwości uczynienia takiego zapytania pełnomocnikom Królowej, co gdyby nastąpiło, zachodziłaby potrzeba, aby pełnomocnicy przytoczyli dostateczną powody. Radził odłożyć dalsze obrady do jutra, do czego się też izba przychyliła.

Dzisiaj, na wniosek Lorda *Caernarvon*, przywołano Panów *Planta* i *Powell*, i w obecności pełnomocników Królowej, zajęto się roztrząsaniem zapytania: czyli oprócz *Rastellego*, nie odesłano także pierwej lub razem z nim, albo też później jakich świadków do Włoch, i czyli dane *Rastellemu* zlecenie zaspokojenia troskliwości rodzin świadków o ich zdrowiu, nie jest pozorem dla ubarwienia powrotu jego do oyczyzny. Pan *Powell* przyznał, iż prócz niego, dwóch jeszcze świadków odesłano: iż między innemi danemi *Rastellemu* zleceniami było i to, aby pewne papiery kazał zaświadczyć; iż *Rastelli* wziął listy od kilku świadków do ich krewnych, i że na dniu 3 b. m. miał wrócić do Londynu. Z początku nie chcieli ministrowie przyznać Panu *Brougham* prawa badania agentów komisji medyolańskiej w sposobie takim, jak zwyczajnych świadków, i tyle przynajmniej dowodzili, iż nie złożono izbie korespondencyi mię-

dy Panami *Brown* i *Powell*. Pozwolono nareszcie Panu *Brougham* zadawać pytania Panom *Powell* i *Planta*. Oświadczył Pan *Brougham*, iż wszelką korzyść, jakaby z teraźniejszego badania *Rastellego* wyniknąć mogła dla Królowej, uważa za straconą, bo dogodna pora minęła.

F R A N C Y A.

Dnia 10 przed północą przyszedł jakiś człowiek do kraty pałacu Louvre, i zawołał na żołnierza szwajcarskiego stojącego tam na straży, aby powiedział hasło dnia tego, obiecawszy mu wdzięczność, i że tego nie pozwala. Rozgniewany żołnierz, kazał mu odejść; a gdy się odwrócił dla przyzwania kaprała, człowiek ów wystrzelił do niego z pistoletu, i uciekł. Nie ranił nawet żołnierza, ale mu tylko kaszkiet przestrzelił.

Dnia 5go października umarł w Paryżu książę *Barruel* w 79tym roku życia, kanonik honorowy metropolitalny, a były jezuita. Przed rewolucją wydał dzieło antyfilozoficzne; podczas rewolucyi dzieło przeciw Wolnym-Mularzom pod napisem: *Historja Sokobinizmu*, a potem wydał niekiedy różne pisemka.

W Ł O C H Y

Neapol, dnia 2 października. Dnia 1 b. m. odprawiono się tu w kościele ś. Ducha uroczyste rozpoczęcie parlamentu. Król, Królewic następcą tronu, Namiestnik królewski, rodzina monarchy i cały dwór, byli w kościele. Radośny okrzyk członków parlamentu i licznie zebraney publiczności powitał Monarchę. Zaczęła się uroczystość od mowy Króla i prezesa parlamentu. Monarcha z powodu słabowitego zdrowia, stawił przed zgromadzeniem Królewica następcę tronu, jako swego zastępcę, i rozwodził się nad pochwałami jego. Królewic, zbliżywszy się do tronu, pocałował z uszanowaniem rękę Monarchy. Zabrał potem głos generał *Wilhelm Pepé*, i buławę, jako znak naczelnego dowództwa wojska, złożył w ręce Króla, który ją łaskawie przyjął. Nastąpiło potem wykonanie przysięgi, i Monarcha opuścił zgromadzenie, które się wkrótce rozeszło.

Żadna bulla Papieżka nie może bydź nadal w kraju naszym ogłoszona bez zezwolenia Króla.

Zakazano wywozić broń za granicę, i nosić ukrytych sztyletów lub innego oręża.

Generał *Carascosa*, minister wojny, ogłosił następujące urządzenie wojska, które natychmiast ma bydź przywiedzione do skutku: „Pod rządem konstytucyjnym nie powinnyby bydź właściwie stałego wojska; niezbędne atoli okoliczności, powszechnie wiadome, wymagają koniecznie, aby część zbrojney siły narodowej była zebrana w stałym wojsku. Wojsko dzieli się na czynne i milicyą. Do ostatniej należą wszyscy obywatele, obowiązani bronić ziemi oyczyzney, i do tego na mocy konstytucyi powołani. Milicya dzieli się znowu na dwie części, to jest: jedną stale urządzoną, a drugą przeznaczoną do utrzymania spokoyności w mieście. Wojsko czynne ma wynosić blisko 45,000 głów; w tey liczbie jest 33,000 piechoty, 5,000 jazdy, korpus artylleryi i inżynierów. Artyllerya piesza ma mieć 60 dział, a konna 8. Gwardya królewska ma się składać ogółem ze 644 ludzi i 192 koni. Czas służby wojskowej stanowi się lat 5; co rok więc piąta część żołnierzy otrzyma uwolnienie ze służby.”

Zupełna tu panuje spokoynność. Puzkarze nie mogą wystarczyć robić broni. Wszyscy są prze-

jęci szlachetnym zapalem bronięcia cyczyny. Gонец Rossyyski przywoził tu najpierwey wiadomość o rewolucyi portugalskiej, która wielkie na umyśle naszym sprawiła wrażenie.

Ludwik Onis, poseł nadzwyczajny hiszpański w Neapolu smiał dnia 20 września u Króla naszego osobne wysłuchanie, i oddał mu własnoręczny list Króla hiszpańskiego, odpowiedni na list Króla Obojey Sycylii, w którym doniósł mu o zasłę polityczney odmianie w królestwie jego. Odpowiedź ta jest następująca:

„Bracie i Stryju! List W. K. Mości, w którym mi objawiłeś słuszne pobudki, jakie cię do zadośćuczynienia jednomyślnemu życzeniu ludu twojego skłoniły, przymyślając dla krajów twoich konstytucyą królestwa mego z odmianami, jakie reprezentacya narodowa, zebrana na parlament, uzna za potrzebne w zastosowaniu ich do stanu kraju twojego, odebrałem z tém uczuciem, jakie wzbudza we mnie wszystko to, co się tyczy W. K. Mości, i szczęśliwości ludów od Opatrzności powierzonych oycowskiemu staraniu twojemu. Przeświadczony zawsze byłem, iż uczuciami W. K. Mości kieruje i władza dobro poddanych twoich, chwała i pomysłność krajów twoich; teraz świeży dowód tego odebrałem, a wypadek ten poczytuję za dalszy skutek oycowskich widoków W. K. Mości, które zawsze do tego wielkiego celu dążyły. Przez jednakoowy systemat rządu, interesa koron i ludów naszych staną się wspólnymi, jak niemi już były przez szczęśliwe węzły pokrewieństwa, które mię z W. K. Mością łączą. Pochlebiam sobie, iż wszystko przyłoży się do rozciągnięcia przyjacielskich stosunków, zachodzących między nami i ludami naszymi. Przy tej sposobności ponawiam W. K. Mości zapewnienie przywiązania mego ku tobie, i proszę Boga, aby ci, kochany bracie i stryju, udzielił długiego i szczęśliwego życia.” W. K. Mości przywiązany brat i synowiec.
Ferdynand.

Dnia 20go września zawinęła do portu w Neapolu brygantyna austriacka, która d. 15 tegoż miesiąca wypłynęła z Palermy, i przywoziła 47 podróżnych, między którymi był wicekonsul austriacki z pismem do poselstwa kraju swego w Neapolu. Przywiezione przez ten okręciok wiadomości opiewają co następuje: „Straż bezpieczeństwa publicznego utrzymuje porządek w Palermie. Żołnierze neapolitańscy uwięzieni, i przyciśnieni głodem i biedą, przyjęli służbę w woysku palermitańskiem; oficerowie zaś ich, wypuszczeni na wolność, nie chcieli stanąć pod chorągwiami buntu. Flota neapolitańska pokazała się wprzód pod Palermą, niż do Melazzo zawinęła. Widok jej, i wiadomość o wysłanem woysku do Sycylii, zmieszały palermitanów, dla których pocieszenia i uśmierzenia wydała junta odezwę zwiastującą, iż Xiążęcia Villafranca upoważniła do układów z jenerałem Florestan Pepe, dowodzącym naczelnie woyskiem neapolitańskiem w Sycylii. Taż junta palermitańska posłała oficera do dowódcy neapolitańskiego w mieście Trapani z żądaniem zawieszenia broni. Oficer ten doniósł, iż junta postanowiła układać się o pokój z rządem królewskim. Ale dowódca miasta i władze odpowiedziały, iż nieprzyjacielskie kroki z ich strony zaraz ustaną, jak tylko odbiorą w tej mierze rozkaz od Pepe, dowodzącego woyskiem królewskim.

Jenerał Florestan Pepe wydał taką odezwę do Sycylii:

„Sycylianie! Królewic Namiestnik chce położyć tamę trwającej w Sycylii niezgodzie. Oręż mój nie przynosi wam wojny, ale jest przeznaczony na przywrócenie między wami zgody. Sycylia powinna używać dobrodzieystw danych Neapolitanom. Niechay Palerma i inne miasta, które przez odstrychnienie się od Monarchy same sobie są zostawione, udadzą się do mnie z ufnością, należną ślachetnemu i rzetelnemu umysłowi Królewica Namiestnika, w imieniu którego przyrzekam zupełne puszczenie w niepamięć, co zaszło, i nowy porządek rzeczy, zgodny z życzeniem narodu. Wymagam tylko, aby władze do pierwiastkowego urzędowania powróciły. Od tego jedynie los i szczęśliwość Sycylii zależeć będą.”

podpisano: *Florestan Pepe.*

P O R T U G A L I A.

Oto jest odezwa tymczasowego rządu do narodu portugalskiego:

„Portugalczykowie! Rząd tymczasowy, zebrany w Lisbonie, a jednomyślnie przez was i woysko wybrany, chce odpowiedzieć oczekiwaniu waszemu. Spokojność publiczna, wolność osobista, bezpieczeństwo własności, ufność w rządzie, poszanowanie dla praw i dla władz ustanowionych, oto są jedyne środki utrzymania odrodzenia się waszego, którego ustaleniem zajmą się zebrani reprezentanci ludu w stansach. Bodayby do tej chwili nie splamiło chwały waszej, w tym czasie nabytey! Portugalczykowie! Rzadkim w historii jesteście przykładem. Wierność wasza do dynastji Braganckiej, miłość wasza ku najlepszemu z Królów, nieugiętość w przeciwnościach, stałość w raz przyjętych zasadach, przywiązanie do wiary, tronu i praw, bez względu na wszelkie przeciwności i zdradliwe zamachy, czynią was prawdziwie bohatyrskim narodem: bo zapomnieć o poniesionych cierpieniach, zwalczyć burzące się namiętności, ażeby oddać się wyłącznie pomyślności oyczystey, są to bohatyrskie czyny. Już uczyniliście pierwszy krok do szczęśliwości; ale należy się trzymać drogi przodków waszych. Strzeżcie się wolność w swawolą zamienić; pierwsza jest dziełem mądrości, druga dziełem namiętności. Niech cała Europa, niech świat cały, uczy się od was, jak bez rozlewu krwi, bez nadwreżenia porządku, uzyskuje się wolność, i poprawiają się prawa. Portugalczykowie! ufajcie nam. Rząd uczyni zadość życzeniom waszym; ale oczekuje od was zgromadzenia, któreby poświęcenstwo dla praw i zwierzchności zachowało. Ty zaś, waleczne woysko, ty, co dwakroć ratując oyczyznę, imię twe uwieczniło, dokończ dzieła twojego! Winność sobie samemu, winność sławie swojej, ażebyś strzegło praw i tronu. To, co w imieniu Monarchy naszego przez ciebie tak pięknie rozpoczęło się, niech równie chwalebnie ukończonem zostanie. Żołnierze! przyrzekliście współobywatelom waszym wspierać i utrzymać odrodzenie się naszej; waszym jest więc obowiązkiem zasłaniać naród od skutków anarchii, waszym obowiązkiem dochować świętey przysięgi, której nigdy waleczni portugalczykowie nie złamali.

Działo się w pałacu rządowym dnia 17 września 1820.

(podpisy) Xiążę Decans.

Hrabia de St Payo.

Diaz Acedo.

Herman Józef Bancam de Sobral.

DODATEK

Wilno dnia 27 Października 1820 roku v. s.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety Petersburskiej akademickiej, z dnia 15 t. m. Xiążę *Alexander Czerkaski*, należący do moskiewskiego archiwum spraw zagranicznych, najlaskawiej mianowany kamer-junkrem dworu Jego Cesarskiej Mości.

Przez Ukaz do Rządzącego Senatu, pod d. 10 września, Cesarz Jegomość przychylił się do prośby Xiążęcia *Nikity* i Xiężny *Wiary Dondukow Korsakowych*, nie mających dzieci płci męskiej, najlaskawiej dozwolił mężowi córki ich, pólkownikowi gwardyi pólku preobrażeńskiego *Karsakowu*, prawić imię i herb ich, i nazywać się odtąd Xiążęciem *Dondukowym-Karsakowym*.

M i ń s k.

Kancellarya Dworząńska Gubernii Mińskiej, z polecenia JW. Mińskiego Guberskiego Marszałka, Rady Stanu i Kawalera Michała Zenowicza, uprasza Redakcyi, o zamieszczenie w gazecie Kuryera Litewskiego jak następuje.

Szlachta Mińskiej Gubernii, mając świeży przykład, bezkorzystnych obywatelskich chęci JW. Rzeczywistego Rady Stanu i kawalera *Wojciecha Pustowskiego*, z pobudek których bez żadnych widoków zysku dla siebie, stanawszy do targow o poczty w całej Gubernii Mińskiej, na samym wstępie dla zmniejszenia wygórowanych cen, z wielu stacyi część piątą, a z niektórych dziesiątą odstąpił, a oprócz tego poszczególnie z każdej stacyi cenę zmniejszając, na sto kilkadziesiąt tysięcy rubli asygnacyjnych na rok summe zmniejszył. Jakiej bezkorzystności pamięć, któraby wdzięczność obywateli Gubernii Mińskiej dla JW. *Pustowskiego* odżywała i ażeby długoletnią była, ciż obywatele w mieście guberskiem Mińsku dla wyborow urzędników zgromadzeni, w aktach swoich dnia 25 września idącego roku Laudum zapisali.

Na teyże sessyi, w czasie ogólnego zebrania Szlachty Mińskiej Gubernii, przez osobne postanowienie w protokole zapisano: Zgromadzenie Dworzańskie będąc przejęte szacunkiem, dla osoby JW. *Jana Zaby Marcinkiewicza* prezydenta Sądow Gł. 2go depart. i kawalera, znalazło pobudki do tego sprawiedliwie należnego kroku, w przekonaniu w jakim utwierdziła się po spełnieniu przez jego urzędowania, jako wezwanego do tego obowiązku z nayspełniejszym zaufaniem, nie radząc się chęci jego; tem czulszą więc jest dworzanstwa Mińskiej gubernii dzisiaj wdzięczność, która im mocniej na szacunku ugruntowana, tym trwalszą w długiej pamiętce dla współobywateli Mińskiej Gubernii pozostanie.

W protokole ogólnym Dworzanstwa Gubernii Mińskiej podpisy JW. Marszałkow i obecnych na teyże sessyi obywateli.

O zgodności poświadczam, Grzegorz Olendzki Koleski Sowiecnik Sekretarz.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Dalszy ciąg Rapportu Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dwuletnich działań. (Ob. Kuryera Litew. Nr. 118).

M i a s t a.

Warszawa. Ta stolica Królestwa, w miarę pomnażającej się ludności, podwójną liczbą sług policyjnych dla porządku i bezpieczeństwa w roku upłynionym opatrzona, szybkim krokiem w myśl życzeń Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości, w ozdobach i upiększeniu postępuje.

Do budowli w przeszłym rapporcie Waszey

Cesarsko-Królewskiej Mości opisanych przybyły w ciągu lat dwóch ostatnich kościół *s. Alexandra* na Nowym Swiecie dla dawney parafii belwederzkiej przeznaczony. Koszt na tę budowlę nie cały ciężać będzie skarb publiczny, tożony był bowiem początkowo ze składek wojska i urzędników cywilnych, na bramę tryumfalną, przez którą chciano drogą pamiątkę pierwszego wjazdu Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości do stolicy uwiecznić.

Gmach miejski naprzeciw Ratusza już ukończony i do mieszkania usposobiony został. A z drugiej strony Marywilu odkrył się i przez zniesienie części ogrodu xięży Reformatów znacznie rozprzestrzenił plac dla użytku jarmarków, który i wystawione nowe gmachy i przeistoczony dla Panien Kanoniczek dawny kościół *s. Jędrzeja* ozdabiają.

Ogrod rządowy, *Krasińskich* zwany od święto-jerskiej ulicy odsłonięty, i żelazną kratą na wzór saskiego ogrodu otoczony i wewnątrznie urządzony został, również oficyna w dziedzińcu rządowym nie odpowiadająca dawniej okazałości pałacu rządowego, z woli Naywyższej Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości jest podniesiona i blachą pokryta. Sam zaś dziedzińiec i zajazd do Teatru rozprzestrzenił się przez zrzućcie starego odwachu, z przyległemi drewnianemi i pożarem grożącemi budynkami, z których własność prywatną, rząd za umową wynagrodził.

Wjazd do Starego miasta od ulicy *Fręta*, rozszerzony, przestrzeń za żelazną bramą na targi, z podupadłych budowl, uprzątnięta, i rogatki belwederzkie i marymonokie z bitą drogą do nich prowadzącą, ukończone zostały.

Z budowli, na które fundusz wsparcia był udzielony, stanęło domów 43, rozpoczęto 21. Oprócz tego odnowiono domów 206, wybrukowano zaś ulic i poprawiono 40.

Wreszcie co do sceny narodowej, ta zgodnością stolicy odpowiadającą przez wyłączną na lat 10 umowę, jest zapewniona. Antreprener z przyjętego obowiązku poczynił w sali teatru ulepszące odmiany, a rząd dla ukształcenia gustu, i dla wygody cudzoziemców na jarmarki przybywających, obok sceny narodowej, scenę francuzką; zaprowadził.

W ślady stolicy idą zwolna i inne miasta: *Kalisz* korzystając z dobroczynnego daru Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości, liczbę nowych budowli pomnaża. Szkoła wojewódzka, przerobiony klasztor XX. Kanoników Regularnych, kaplica wyznania Grecko-wschodniego, i ośm murowanych nowo domów, podnoszą to pierwsze po *Warszawie* miasto.

Lublin dźwiga się także z gruzów, któremi go dawniejsze klęski wojenne przywały. Dla wygody i ozdoby miasta, postawiono tam kosztem publicznym most murowany, rozprzestrzeniono place ćwiczeń wojskowych i jarmarków, a wjazdy rogatkami zamknięto.

Również *Radom* stołeczne województwa sandomińskiego miasto, przez postawienie stajen dla artylleryi, wymurowanie domu straży, urządzenie lazaretu, nowe pompy, i rogatki, jako i inne miasta wojewódzkie, *Kielce*, *Suwałki*, *Siedlce*, przez sprostowanie ulic, bruki, odnowione domy,

zaczynają widocznie przybierać coraz porządniejszą postać.

Kończąc obraz zarządzenia miastami, tu właśnie rada stanu winna przytoczyć rozmaite ich przełożenia w petycjach izby poselskiej objęte. Chcąc uniknąć powtarzania i rozciągłości w opisie, nie może rada trzymać się porządku szczegółowych podań, jakie od deputowanych Izba poselska przyjmowała, lecz wystawi Waszey Cesarzsko-Królewskiej Mości głównejsze przedmioty, w których łączą się wielu żądania, i środki lub niemożność ich spełnienia.

Pierwszą z rzędu jest petycja Jego Cesarzewicowskiej Mości Wielkiego Xięcia *Konstantego*, jako deputowanego z cyrkułu 8 miasta *Warszawy*, w imieniu przedmieścia *Pragi* podana. Żąda w niej, aby nietylko należytość mieszkańcom za rozebrane domy, na lat sześć postanowieniem rządu rozłożona, była im natychmiast całkowicie wraz z procentami opłaconą, ale nawet, aby wyznaczono dla prażan fundusz zapomóżny na budowanie się podobny, lecz większy jak dla miasta *Warszawy*. Nadto aby przestrzeń do stawienia domów, kosztem rządu była zrównana, cegielnie w przyległych dobrach narodowych założone, aby przedmieście to od wylewu *Wisły* zabezpieczyć, nakoniec, aby od opłaty czynszów i podatków na lat przynajmniej dziesięć uwolnić.

Tak sprawiedliwą i gruntownemi powodami popartą prośbę rada stanu przedstawiając Waszey Cesarzsko-Królewskiej Mości z całym wyjaśnieniem rzeczy, połączyła głos swój, z głosem Najjaśniejszego Brata Waszey Cesarzsko-Królewskiej Mości, który uczyniwszy gminie pragskiej niezrównany zaszczyt, przemówił, czule do Tronu wspaniałego Monarchy za nieszczęśliwemi mieszkańcami, którzy się stali najdotkliwszą wszystkich klęsk wojennych ofiarą. Wchodząc w słusność przełożenia, raczyłeś Wasza Cesarzsko-Królewska Mość oświadczyć; że Go przedmiot ten ze wszech względów naymooniej dotyka, że w osłódeniu losu *Pragi*, i zagojenia ciosow przez woynę zadanych, pragnąłbyś Wasza Cesarzsko-Królewska Mość nie kłaść żadnych granic swej chęci, lecz razem musiałeś Wasza Cesarzsko-Królewska Mość ważyć na szali mądrości, obecny niedostatek skarbu i ograniczone sposoby rządu, ze słusnością, politowaniem i właściwą serou swemu dobrocią. Ta więc jedynie widoczna skarbu niemożność, i niezbędna potrzeba zapewnienia nayważniejszych części służby publiczney nie dozwoliły dotąd wszystkim żądaniom Jego Cesarzewicowskiej Mości zadosyć uczynić.

Rozkazałeś atoli Wasza Cesarzsko-Królewska Mość, aby skoro układy tyczące się długow rządowych zostaną zawarte, wynagrodzenie dla mieszkańców *Pragi* za utracone własności, pomieszczone zostały na czele tych, o których nayzupełniejszy i nayrychlejsze uiszczenie, wszelkie pobudki sprawiedliwości i politowania silnie wołają. Tymczasem zaś z funduszu za sprzedaż dóbr narodowych przez rząd austriacki, postanowieniem rządu z woli Waszey Cesarzsko-Królewskiej Mości na zwrot należności dla *Pragi* przeznaczonego, w miarę wpływu, wypłacono w ciągu dwóch lat poprzedzających i między mieszkańców rozdzielono sumę zł. 520,436, którą trzecią część ich należności stanowi. Cegielnia we wsi *Kawenczyni* w ekonomii narodowej warszawskiej wraz z częścią gruntu na użytek mieszkańców oddana została, i postawienie drugiej na *Pradze* z funduszu miasta *Warszawy* jest zamierzone.

Tamy już ubite pod *Zurawiem* i przy kępie saskiej, bronić będą tego przedmieścia od wylewu *Wisły*. Co się zaś tycze wyznaczenia funduszu na budowie, zrównania placów, i uwolnienia 10cioletniego od czynszów i podatków (któreby samo, ubytku z dochodów publicznych zł. pol. 62,900 stanowiło) takowych lubo naysluszniejszych żądań skutek jedynie przez mniej pomyślny stan dochodów publicznych zatrzymanym został.

Następne dwie petycje izby poselskiej tyczą się miast *Zamościa* i *Serocka*, o zaspokojenie podobnych jak na *Pradze* za rozebrane na twierdzą domy pretensyi. Słusność mówi za mieszkańcami tych miast, którzy na równy względ rządu zasługują. Co do *Zamościa* już rozkaz Waszey Cesarzsko-Królewskiej Mości w roku 1818 wydany, potwierdzając zasady poprzednich Dekretów Najjaśniejszego Króla Saskiego, mieszkańców tamtejszych względem strat przez rozszerzenie fortyfikacyi poniesionych porównał z mieszkańcami *Pragi*, a w trudnym obrachunku tego długu, już dziś ukończonym, rząd im potrzebney pomocy udzielił. *Serock* otrzymał także cząstkową ulgę w ciężarach publicznych, lecz główne obu tych miast wynagrodzenie, do likwidacyi długow krajowych należące, aż do czasu zawarcia o nie układów, przy szczupłej zamocności skarbu zawieszona być musi.

Trzy celniejszy przedmioty składają osnowę dalszych miast *Warszawy*, i innych miast rozmaitych petycji.

Po pierwsze. O zmniejszenie opłaty konsensowego od szynków, o które się *Warszawa* i *Płock* doprasza. Do tej prośby nie mogłeś się Wasza Cesarzsko-Królewska Mość przychylić, z powodu użyteczności wspomnianego nakładu przez majątniejszych ponieszonego dla ogółu mieszkańców, i osiągniętych skutków, które już powyżey, mówiąc o konsensach przytoczone były.

Powtóre: O fundusz zapomóżny na budowie, jaki Wasza Cesarzsko-Królewska Mość *Warszawie* i *Kaliszowi* udzielić raczyłeś.

Domaga się o niego słusnie *Lublin* i *Kazimierz*, oczekują podobnego wsparcia i inne miasta, lecz pomimo oczywistej użyteczności, chęć Waszey Cesarzsko-Królewskiej Mości w tej mierze, jedynie niedostatek skarbu (jak się już rzekło) do dalszego czasu wstrzymuje.

Po trzecie: Nayważniejszym do zażaleń miast *Warszawy*, *Lublina*, *Płocka*, *Krasnegostawu* powodem stają się kwatunki. Prosząc w nich o ulgę, przekładają one jako też i obie izby seymowe w uwagach swoich nieodzowną potrzebę wystawienia dostatecznych na mieszczenie garnizonów koszar.

Trudno zataić, iż ciężar kwatunku jest jedynym z najdotkliwszych, i który naywięcey wzrostowi miast przeszkadza. Jeśli odwrócić go zupełnie dla niedostatku funduszu nie jest w mocy rządu, stara się przynajmniej tymczasowie, aby go zmniejszyć, i znośniejszym dla mieszkańców uczynić. W stolicy urządzoony jest kwatunek na zasadzie taryff przez wyznaczoną kommissyą, po naoczney rewizyi domów ułożonych, a rozkładem jego trudni się osobny wydział, pod naczelnym kierunkiem i dozrem municypalnego urzędu. Nowo wybudowane z rozkazu Jego Cesarzowicowskiej Mości naywyższego woysk wodza, i z nabytych gmachów przerobione koszary, ograniczą znacznie przykrą kwatunku potrzebę.

Co się tycze innych miast w kraju, zapo-

biegając nieporozumieniom, jakie się w mieszczeniu szczególnie oficerów różney rangi wydarzały, kommissye rządowe spraw wewnętrznych i woyny, wydały szczegółowe w tey mierze przepisy, a nadto wyznaczone z różnych wydziałów osoby wspólnie z kommissją woyny zajmują się właśnie układem ogólnego na cały kraj, na trwałych zasadach opartego projektu kwaterunków, któryby mógł nadal mieszkańców od krzywd i naduzycia zasłonić.

Nayskuteczniejszym do tego celu środkiem byłoby bez wątpienia wystawienie dostateczney liczby koszar i stajen wojskowych, lecz przedsięwzięcie to, tyle użyteczne i zbawienne, tak powszechnie żądane, licznym trudnościom podlega, mianowicie względem funduszu na budowy, i stałych miejsc na garnizony wyznaczenia; koszt ogólny, z wielką oszczędnością i użyciem spustoszałych po miastach gmachów i mało zamieszkałych klasztorów (jak właśnie w oddzielney petycyi izba poselska żądała) obliczony, kilkanaście milionów wynosi. Zważając niepodobienstwo łożenia tak znacznego kosztu ze skarbu w teraźniejszym jego położeniu, poleciles Wasza Cesarsko-Królewska Mość Radzie roztrząśnienie środków, przez któreby można skłonić w całym kraju mieszkańców do udzielenia pomocy, w pożądanym od nich wystawieniu koszar, bądź przez pieniężną dobrowolną składkę, na ten przedmiot wyłącznie obróconą, bądź też przez dostarczenie materiałów lub podwód. Lubo już dawniey rząd czynił w tey mierze do rad departamentowych i wojewódzkich wezwania, które mimo skłonności przychylenia się niektórych, przez żądane warunki stały się bezskuteczne, nie omieszka jednak stosownie do Naywyższej woli Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości zająć się jeszcze dokładnym ważney tey materiy rozbiorem, która co do wysokości składek, ich proporcjonalnego rozkładu, rozdziału kosztów i do wzajemney pomocy między skarb publiczny, i obywateli, dłuższej narady, i gruntowney rozwagi wymaga.

Stawianie koszar w Łowiczu i dostarczanie potrzebnych do budowy materiałów, dało powód do petycyi izby poselskiej, w której obywatele obwodu sechaczewskiego i gostyńskiego żalą się o nakaz przystawienia tam 35,681 podwód, i proszą o wynagrodzenie.

Nie można zataić, że dostawa podwód niedogodną jest rolnictwu; lecz nagła potrzeba niekiedy do chwytania się nadzwyczajnych środ-

ków zniewala. Nie rozpisano więcey na wspomniane obwody podwód jak 6803, z których tylko 3606 odstawiły, a ciężar doświadczony, do którego i pobliskie miasta należały, sładzi korzyść na tamtejszą okolicę z wybudowania koszar w Łowiczu, przez ulgę w kwaterunkach spływającą.

Miasto stołeczne *Warszawa*, oprócz żądań wyżej wytkniętych, żali się jeszcze na postanowienie rządu dnia 3 lutego 1816 r. zabraniające naprawy domów drewnianych. Przecież urządzenie to wypłynęło z widoków rządney policyi, a rozciąga się jedynie do zupełnie, podpadłych i niebezpieczeństwem ognia zagrożających budynków, które w stolicy cierpiane być nie mogą. Żali się również, iż zaległości podatków aż do roku 1815 w całym królestwie zawieszono, na obywatelach *Warszawy* są exekwowane, i że dostarczenie koni dla woyska za małą opłatę zł. pol. 1 na milę, uciąża mieszkańców.

Co się tycze zaległości podatków, ściągania ich, pochodzi z należney od skarbu dla miasta coroczney indemnizacyi na tęg zaległość przekazanej. Dozwoloną została wyłącznie exekucya tych podatków w *Warszawie*, z powodu, iż to miasto stołeczne w ostatnich klęskach miało sposobność wynagrodzenia sobie poniesioney straty przez rozmaite potrzeb woyska, towarów, i robot za gotowiznę dostarczania, i w ogóle mniey nawet doznało ciężarów, które wtedy kraj cały dotyczyły. Co zaś do podwód dla woyska, opłata za nie, stosownie do zalecenia Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości, zwiększoną została.

Miasta: *Lublin, Krasnystaw, Kuźniczka*, upraszały o potwierdzenie ich przywilejów. Ogólna na to służy im odpowiedź: iż gdy ustawą konstytucyyną w artykule 17 prawo rozciąga swą opiekę zarówno do wszystkich obywateli, z tey główney zasady wynika, że wszelkie przywileje, jeśli są z konstytucyą zgodne, nie potrzebują zatwierdzenia, jeśli zaś jey przeciwne, tém samym są nieważne, i potwierdzonemi być nie mogą.

Te są w ogólności żądania miast, i ich wyjaśnienia.

Nie widziała rada potrzeby wspominać pomniejszych, jako to: o ustanowieniu jarmarków, budowaniu mostów, rozrządzeniu funduszami, dobrami mieyskimi i t. p., które zwykłą drogą administracyyną, albo już są podług ogólnych zasad załatwione, lub z kolei, jeśli nie zaydzie żadna przeszkoda, późniey załatwionemi zostaną.

(Dalszy ciąg potém.)

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cen. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Ziem. Ptu Wilkom. zajmując się ciągłym rozbiorem konkursowego dzieła sukcesorów zeszedłego Mikołaja Kościalkowskiego Marszałka Wilkom. z jego kredytorami i debitorami postanowił w dniu 50 idącego mca 8bra wziąć do namowy, żeby więc tak kredytorowie dla zadowodnienia swych stosunków jako też pozwem edyktałnym pościągnięci od masy debitorowie dla usprawiedliwienia się w ciągu takowego czasu w Sądzie Ziem. Wilkom. sami przez się lub przez umocowanych jawili się poostatecznie wzywa. 1820 roku dnia 19 8bra. Piotr Zawadzki Sędzia Ziem. Wilkom.

Michał Rouba Sędzia Ziem. Wilkom.

Piotr Choroszewski Sąd. Ziem. Wilkom.

Ziem. Rosieńskiego 1819 r. mca września 18 dnia na rozdział majątku zeszedłego Jerzego Paszkiewicza między jego wierzycielami i pretensjami w dobrach Zolpiach w ptcie Rossienskim położonych udeterminowany, po załatwieniu wszystkich czynnościow pierwszemu zjazdowi właściwych, a szczególnie po przeznaczeniu komportacyi papierów, massę funduszu i debit Jerzego Paszkiewicza wyswiecających dnia 20 listopada 1820 r. w kancelaryi Grodz. Rosieńskiego przez strony interessujące spełnić się powinney sądy swoje do dnia 15 stycznia następnego 1821 r. oddożył, i o tęg w Kur. Lit. przez trykrotną awizacyą, dlu wiadomości interessujących ogłosić postanowił. Datt w Zolpiach 1820 r. października 9 dnia. Sędzia Grodz. Rosieñ. Prezyd. Blinstrub. Sędzia Grodz. Exdyw. W. Ostrowski, Pisarz Grodz. Ross. Exdywizor F. Billewicz.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą

O zgubionych papierach.

2. Niżej podpisanemu, w przenoszeniu się z domu JW. Malewskiego na przeciw remizy, zaginęły papiery w arkuszach, więcej 60, ćwiartkowo poskładanych i zapisanych, po większej części, łacińskim językiem: niektóre nawet rok i właściciela imię mają wyrażone. Jesliby się komu jakim sposobem dostały, raczy je zwrócić podpisanemu tu właścicielowi, mieszkającemu dopiero w murach uniwersytetu na dziedzińcu Sto Jańskim; który z największą wdzięcznością dla dobrego oddawcy nagrodę przyzwoitą, pieniędzmi lub też xiążkami, przyrzeka.

Alexander Bohatkiewicz.

Gitara Hiszpańska.

3. Przybyły z Wiednia do tutejszego miasta JP. Alojzy Nentwich artysta grający na gi-

tarze hiszpańskiej, mając zamiar przepędzić zimę w tém mieście, ofiaruje się dawać lekcyę chcącym się uczyć na pomienionym instrumencie, mieszka na zamkowej ulicy w domu JP. Wolańskiej pod N. 186.

U w i a d o m i e n i e.

2. Na ulicy Wileńskiej niedaleko Zielonego mostu w domie narożnym murowanym pod N. 854 znajdują się do przedania za cenę pomierną, imo Kocz Petersburski wygodny mało używany, 2do drążki z dyszlem też mało używane na cztery osoby wygodne, 3tio sanki zimowe nowe z pudłem krytym i na resorach, ktoby sobie życzył co z tego nabyć, dowie się o cenie u murgrabiego tego domu P. Byczkowskiego mieszkającego na dole od ulicy.

Arendowna dzierżawa.

5. Na mocy zwierzchniezych urzędzeń wydanych względem dóbr wakujących i do dyspozycyi skarbu przypadłych izba Skarbowa Grodzieńska ogłasza i do powszechney podaje wiadomości, że dobra Skarbowe w poniższej tabelli wyrażające się przeznaczają się do oddania od dnia 12 kwietnia następującego 1821 r. w arendowną possessyą na lat 12 z publiczney licytacyi odbywać się mającey w tej izbie Skarbowey, najprzod 26 października, powtórę 10 listopada b. r. a potrzebie ostatecznie dnia 15 stycznia następującego 1821 r. życzącey więc zadzierżawić którekolwiek z wyszczególniających dóbr, raczą przybywać w terminach wyrażonych do izby Skarbowey i mieć w pogotowiu ewikcyą, czy to w pieniądzech czy też w nieruchomości walnym od wszelkich długów, któraby odpowiadała wartością swoją we dwoje tej, jaka się oświadczyć może ostatecznie ilość dochodu rocznego z majątności skarbowey.

Tabella majątkow skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej sytuowanych, które będąc wakującemi przeznaczają się do oddania z publiczney licytacyi w 12letnią arendowną possessyą od dnia 12 kwietnia następującego 1821 roku.

Nazwiska Powiatow i Majątkow.	Folwarki	W sie	Ilość		Ilość ziemi				Roczna intrata sre- brem		
			Dymow	Dysz męskich posiadający re- ntyżę	Gruntu oro- wego i łąki		Lasu i zaro- śli		Ruble	Kop.	
					Wlok	Morgow	Wlok	Morgow			
W Powiecie grodzieńskim.											
1 Folwark Struha - - - -	1	—	1	1	5	razem z łąkami		13	50	(a)	
2 Folwark Skomoroszki z pięcią wsiami, Skomoroszki, Trochi- my, Lapieniowce, Chojniany i Pohorany, tudzież 90 mor- gow łąki - - - - -	1	5	59	116	62	16	w tej illości i łąki		892	20 $\frac{3}{4}$	(b)
3 Wieś Wiszniowka - - - -	—	1	17	53	26	13	z łąkami		259	59 $\frac{1}{4}$	
W Powiecie Lidzkim.											
4 Dzierżawa Pohacze i Mela- tycze - - - - -	—	—	—	—	4	w tej illości łąki i zarośli		35	—	(c)	
5 Dzierżawa Likańce - - - -	—	—	—	—	4	—	1	9	—		
6 Dzierżawa Ukolniki - - - -	—	—	—	—	1	4 $\frac{1}{2}$	—	13	20		
7 Woytostwo Lidzkie - - - -	—	—	—	—	2	—	—	51	—		
W Powiecie Nowogródzkim.											
8 Dzierżawa Kuchanewszczyzna	—	—	—	—	1	23	las nie wymie- rzony		32	—	
9 Pustosż Lipniski - - - -	—	—	—	—	1	12 $\frac{1}{2}$	1	20 $\frac{1}{2}$	9	—	
W Powiecie Stonimskim.											
10 Dzierżawa Chodziewicze -	—	—	—	—	5	z łąkami		115	25		
W Powiecie Kobryńskim.											
11 Starostwo Kaliskie - - - -	1	1	2	6	6	25	—	59	50		
W Powiecie Wołkowyskim.											
12 Dzierżawa Męczeli - - - -	—	—	—	—	Ziemia nie wymierzona na niey się wysiewa różne- go zboża beczek 7 $\frac{1}{2}$ i ukła- sza się sianożęci 6 wozow				47	70	

Uwaga. Majątki pod temi znakami (a. b. c.) oddawna były z uprzedney licytacyi w 6 letnią arendowną possessyą, z takowych majątkow oplacalo się do skarbu roczney intraty a mianowicie z folwarku Struhi 55 rubli, ze wsi Wiszniowki 1462 rubli i z dzierżawy Pohaczow i Melatyczow 160 rubli assygnacyynych.

Grodzieński Vice Gubernator i kawaler Konstanty Maksymowicz.
Bernard Kudorowski Sekretarz Guberski.